



Szlaki Spacerowe Dawnego Tczewa



Szlak hydrotechniki im. Davida Grove

Dofinansowano w ramach Programu "Działaj Lokalnie VII" Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Fundację Pokolenia ze środków Gminy Miejskiej Tczew i Banku Spółdzielczego w Tczewie.



Patronat medialny:



Wycieczkę szlakiem zabytków hydrotechniki rozpoczynamy w sercu tczewskich wodociągów, przed **budynkiem przepompowni w Parku Miejskim** 1. Tczewskie wodociągi powstały na przełomie 1904 - 1905 roku. Prace projektowe wykonała firma David Grove z Berlina, która od 1864 roku zajmowała się nawadnianiem, osuszaniem, instalacjami i systemami ciepłej wody. Na potrzeby inwestycji, której koszt sięgał 523 tys. ówczesnych marek, magistrat miasta utworzył Miejskie Zakłady Zaopatrywania w Wodę. W 1905 roku rozpoczęto kompleksową budowę sieci wodociągowej. Pierwszą studnię głębinową o średnicy 200 mm oraz głębokości 90 m wybudowano w 1905 roku, a w 1906 roku kolejną o średnicy 125 mm oraz głębokości 230m. W tym samym roku uruchomiono stację pomp wodociągowych, a w roku 1907 filtry wodociągowe i stację uzdatniania wody. Wodociągi objęły swoim zasięgiem większość obszaru ówczesnego Tczewa. W latach 1925 - 1928 dokonano pierwszej gruntownej modernizacji stacji, wymieniono silniki parowe na elektryczne i wykopano nowe studnie. Umożliwiło to podłączenie do sieci w latach 1928 – 29 domów na osiedlu Za Parkiem oraz w roku 1935 ulic Bałdowskiej, gen. Jana Dąbrowskiego i Wiejskiej (dzisiejszej Starowiejskiej). W wyniku działań wojennych zakład wodociągowy uległ licznym uszkodzeniom. Odbudowa rozpoczęła się już w marcu 1945 roku, w jej ramach wyremontowano dwie pompy i trzy studnie, zabezpieczając tym samym zaopatrzenie w wodę na najbliższe 20 lat. Okres lat pięćdziesiątych to kolejne zwiększenie



długości sieci wodociągowej, w latach 1954 - 55 dociągnięto ją do Działek Staszica, ul. Ceglarskiej i Żuławskiej. Co ciekawe, większość robót wykonali sami mieszkańcy w czynie społecznym. Mimo odwiertu trzech nowych studni w latach 1961 – 1969 wodociągi nie zapewniały dostaw wody dla 37 tysięcy ówczesnych mieszkańców Tczewa. Dlatego w roku 1978 na terenie osiedla Suchostrzygi wybudowano Ujęcie Wody „Motława” z 11 studniami głębinowymi, które po 10 latach zmodernizowano. Ostatnia modernizacja miejskich wodociągów miała miejsce w latach 2001 - 2002 i pozwoliła na uzyskanie jakości wody zgodnej ze standardami obowiązującymi w Unii Europejskiej. O wszystkich zmianach informuje tablica nad wejściem do budynku.

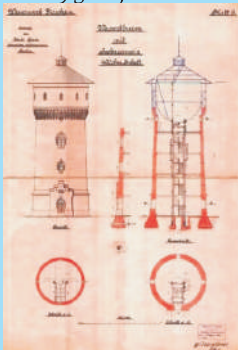


Dnem dawnego strumienia udajemy się do największego zabytku związanego z wodociągami - majestatycznej budowli **Wieży Ciśnień** 2. Zaprojektowano ją w 1905 roku w pracowni Davida Grove, włączono do eksploatacji w latach 1906 - 1907. Budowla kryje w sobie zbiornik, do którego pompowano z parku odzellaną wodę. W przypadku spadku ciśnienia i obniżenia przepływu w sieci, sphywała ona rurami pod naturalnym ciśnieniem do domów. Wieża Ciśnień służyła również do


gromadzenia nadmiaru wody i chroniła sieć wodociągową przed uszkodzeniami wywoływanymi niekontrolowanym wzrostem ciśnienia. Budynek zbudowany jest na planie ośmioboku, okrągły w przekroju stopniowo zwęża się ku szczytowi mieszczącemu zbiornik. Ma ponad 40 metrów i spoczywa na fundamencie o ciężarze 210 ton. Trzon wieży zbudowany jest z cegły licówki. W jej wnętrzu znajdują się obecnie dwie kondygnacje, z których drewniane schody i drabiny prowadzą do pomieszczenia ze zbiornikiem. Kondygnacja ze zbiornikiem na wodę ma kształt walca i przykryta jest stożkowym dachem. Sam



zbiornik jest stalowy, nitowany, ma pojemność 400 m³, średnicę prawie 11 metrów i waży 195 ton. Pod nim znajduje się strop umożliwiający dostęp do armatury instalacji wodociągowych. Dostęp do części obiektu, położonej nad zbiornikiem wody oraz nadbudówki na dachu, jest możliwy wyłącznie przy pomocy drabiny umieszczonej pomiędzy zbiornikiem a ścianą wieży, o którą opierają się wsporniki zbiornika. Waga metalowej wieżyczki zwieńczającej budynek wynosi 33 tony. Wieża Ciśnień została wyłączona z eksploatacji w 1983 roku i przekazana miastu w 1986 roku. Od tego czasu była użytkowana ze zmiennym szczęściem w różnych celach, jednak jej olbrzymi potencjał cały czas czeka na pełne wykorzystanie.

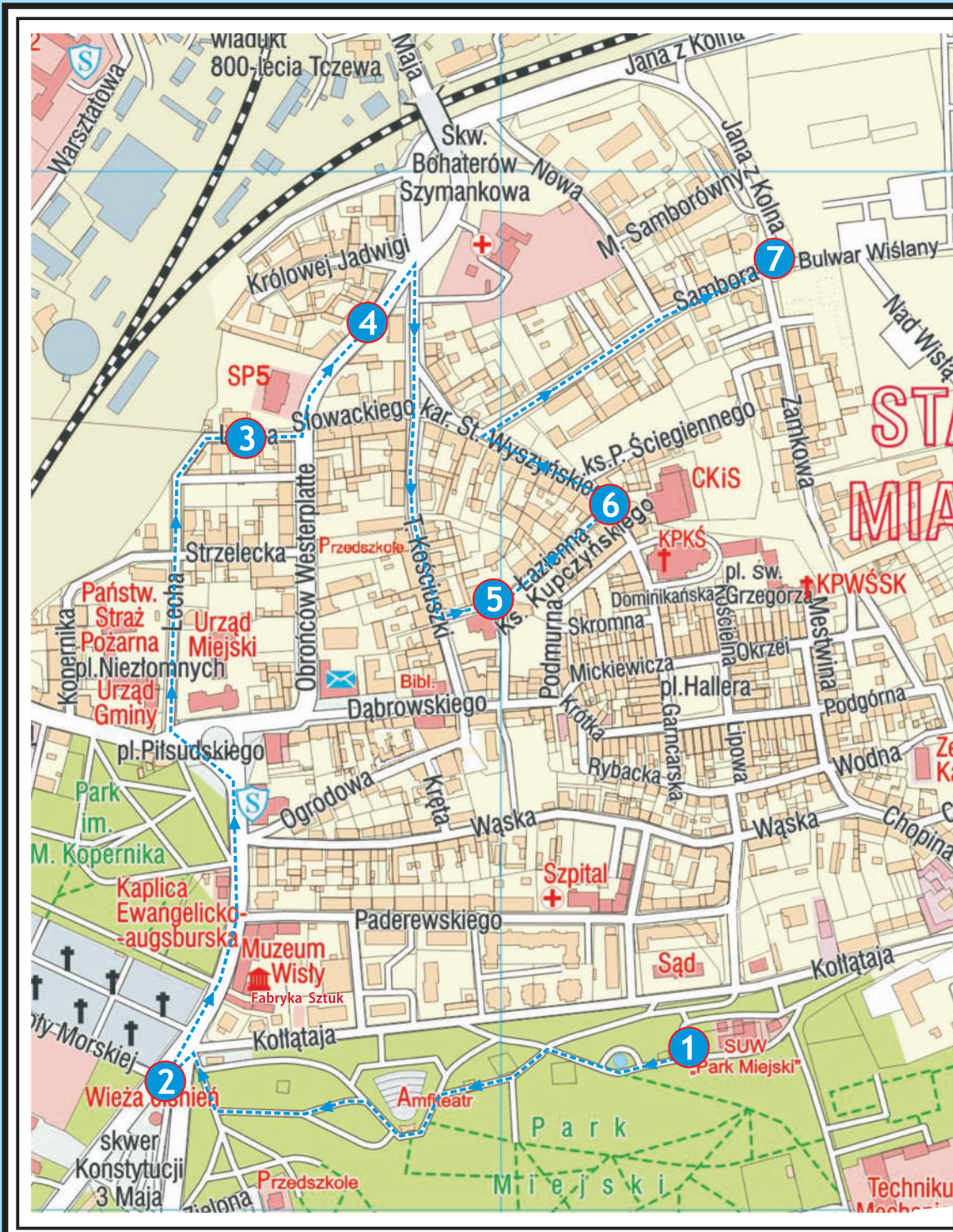


Nie tylko budynek Wieży Ciśnień jest świadectwem historii tczewskich wodociągów, równie interesujące jest jej najbliższe otoczenie. Na wieży znajdują się zabytkowe tabliczki opisujące położenie zaworów (W) i zasuw (S). Wyróżniają się estetyką i solidnością wykonania, która pozwoliła im dotrzeć do chwili obecnej. Oznaczenia na nich informują o doprowadzeniu wody rurą średnicy 150 mm oraz odpływu rurą średnicy 250 mm i podają ich współrzędne. W pobliżu budynku można odnaleźć także kratkę ściekową i wąż kanalizacyjny z 1939, wyprodukowane przez hutę Odinwerk z Królewca oraz hydrant ziemny firmy David Grove. W zasięgu naszego wzroku, tuż przy rogu ul. Kołłątaja, znajduje się zabytkowy ...szalet miejski służący mieszkańcom od około 1910 roku.

Wędrując w stronę następnego punktu spaceru mijamy kolejne kratki ściekowe z 1939 roku znajdujące się na wysokości budynku Muzeum Wisły i docieramy na ul. Lecha. Tuż przy Szkole Podstawowej nr 5 napotykamy **najstarszą tczewską pompę** . Wyjaśnia nam ona jak zaopatrywali się w wodę mieszkańcy miasta w wiekach wcześniejszych. Największym rezerwuarem wody średniowiecznego Tczewa była bez

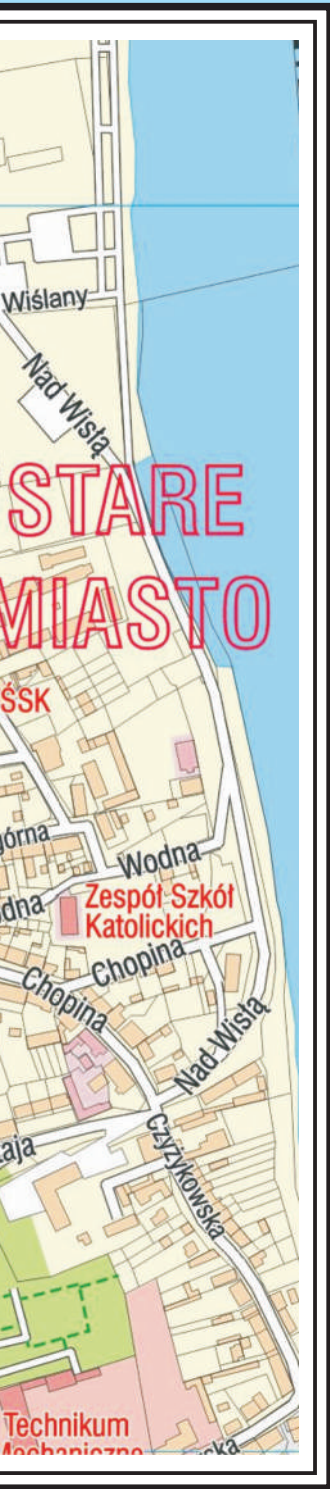


wątpienia Wisła. Nie zawsze, szczególnie zimą, była łatwo dostępna, dlatego też na terenie miasta wykopano kilka studni miejskich. Nie jesteśmy w stanie określić dokładniej ich lokalizacji, znajdowały się prawdopodobnie na terenie klasztoru Dominikanów (dzisiejszy plac św. Grzegorza) oraz Rynku (dzisiejszym Placu Hallera). W czasach nowożytnych studni publicznych przybywało, powstawały również studnie prywatne na tyłach domów bogatszych mieszczan. Pozwalały one na prowadzenie powszechnego w tamtych czasach rzemiosła - warzenia piwa. Po zajęciu miasta przez Prusaków przystąpiono do regulacji gospodarki wodnej. W obawie przed chorobami zakazano czerpania wody z Wisły



Plan miasta ze zbiorów Urzędu Miejskiego w Tezewie

LEGENDA



STACJA POMP

1



WIEŻA CIŚNIEN

2



TABLICZKA WODOCIĄGOWA

2



KRATKA ŚCIEKOWA
Z 1939 R.

2



KLAPA KANALIZACYJNA
Z 1939 R.

2



HYDRANT ZIEMNY

2



ZABYTKOWY SZALET

2



POMPA

3



HYDRANT

4



ŁĄZNIE MIEJSKIE

5



KLAPA KANALIZACYJNA
DAVID GROVE

5



KLAPA KANALIZACYJNA
H. BEHRENDT

6



OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW

7

oraz rozpoczęto kopanie nowych studni głębinowych. W 1802 r. wykopano studnię na rynku, w roku 1814 pomiędzy kościołami, następnie przy ul. Pocztowej (obecna Jarosława Dąbrowskiego), w 1868 na Nowym Mieście i w 1878 roku przy ul. Wodnej. W wieku XIX studnie miejskie zostały zastąpione przez nowe urządzenia hydrotechniczne – pompy. Chroniły one wodę przed zabrudzeniem oraz ułatwiały jej wydobywanie. Wystarczyło energicznie poruszać ramieniem pompy i woda



wylewała się przez jej kran. Na kranie możemy zauważyć charakterystyczny metalowy występ, na którym wieszano się wiadro. Co ciekawe,



stworzenie wodociągów nie zahamowało powstawania tych obiektów hydrotechniki. W niektórych dzielnicach pompy powstały po wojnie z racji niedoborów wody lub braku systemu wodociągowego.

Kierujemy się ulicą Obrońców Westerplatte do jednego z najstarszych zabytków małej architektury hydrotechnicznej, mianowicie **hydrantu** firmy **Bopp & Reuther** z Mannheim **4**. Nie jest to jedyny egzemplarz zachowany do czasów dzisiejszych, pozostałe znajdują się przy ulicach Wojska Polskiego, 30-go Stycznia, Wilczej, Kruczej i Półwiejskiej oraz pochodzący z firmy Polte przy ul. Sienkiewicza. Hydranty spełniały bardzo ważną funkcję przeciwpożarową, ponieważ umożliwiały strażakom bezpośrednie podłączenie się do sieci wodnej. Warto w tym miejscu wspomnieć również o pierwszej próbie uruchomienia miejskich wodociągów, która miała miejsce już w XVI wieku. W 1530 r. podjęto decyzję o budowie drewnianego rurociągu, który doprowadzałby wodę z Młynówki do miasta. Obiekt miał podlegać zarządowi miejskiemu, który pobierał opłatę za jego użytkowanie w wysokości 20 florenów rocznie, płatnych do 30 listopada każdego roku. W przypadku nadwyżki finansowej pozostałą kwotę miasto przeznaczałoby na naprawę murów miejskich. Pierwszy wodociąg funkcjonował około 30 lat, kiedy w wyniku braku konserwacji uległ zniszczeniu.



Na trasie naszego spaceru nie może zabraknąć **ulicy Łaziennej** **5**. Problem higieny w mieście starano się rozwiązać już w średniowieczu. 29 kwietnia 1299 roku książę małopolski i pomorski Władysław Łokietek przyznał miastu przywilej na prowadzenie łaźni miejskiej, która funkcjonowała prawdopodobnie także w czasach krzyżackich. W XX wieku, mimo budowy wodociągów, problem braku sanitariatów dotyczył wielu Tczewian, dlatego też lekarz i filantrop Hermann Scheffler z własnych środków w latach 1911 - 12 wybudował łaźnie Miejskie. Kosztowały one 134 tys. ówczesnych marek i pełniły przede wszystkim funkcję sanitarną oraz były kompleksem wypoczynkowym dla mieszkańców. Mieściły się w niej łaźnia rzymska i parowa, basen kąpielowy na 6 - 8 osób, trzy kabiny kąpielowe z wannami pierwszej klasy



oraz osiem z wannami drugiej klasy, prysznice, kabiny wypoczynkowe, gabinety zabiegów termicznych: błotnych, elektrycznych, masaże. Obiekt pełnił swoją funkcję do lat 80-tych. Staraniami sympatyków **Dawnego Tczewa** pobliski skwer, znajdujący się w dawnej fosie miejskiej, nazwano imieniem dr. Schefflera. W pobliżu budynku łaźni znajdują się kolejne zabytki hydrotechniki, mianowicie kłapy kanalizacyjne opatrzone sygnaturą Davida Grove. Podobnych włazów znajduje się w naszym mieście kilkadziesiąt, są dowodem na to które ulice zostały skanalizowane w pierwszym okresie funkcjonowania wodociągów.

Ulicą Łazienną kierujemy się pod budynek Centrum Kultury i Sztuki. Przed wejściem do niego znajduje się kolejna stuletnia kłapa kanalizacyjna, jedna z kilkunastu zachowanych firmy Behrendt z Pasewalk **6**. Udało nam się odnaleźć skromne informacje na temat ostatniego właściciela tej firmy. Paul Behrendt urodził się w 1860 roku w Pasewalk jako syn właściciela fabryki (zapewne H. Behrendta). Później przejął po ojcu odlewnię żeliwa, fabrykę maszyn, urządzeń rolniczych i różnych części żeliwnych, które były sprzedawane na terenie całych ówczesnych Niemiec. Był członkiem rady miasta i zarządu miasta Pasewalk, przyczynił się do budowy miejskiej gazowni i do założenia miejskiej kasy oszczędności. Po dojściu Hitlera do władzy, został zwolniony z pracy i wrócił do swojej firmy. Ponieważ był Żydem, odmówiono mu kredytu i w 1934 roku został zmuszony do zamknięcia fabryki. Przeniósł się z rodziną do Berlina, gdzie zmarł w 1939 roku.

Ulicą kard. Wyszyńskiego, mijając po drodze kolejne, ponad stuletnie tabliczki wodociągowe, udajemy się na róg ul. Sambora i Zamkowej gdzie znajduje się budynek **pierwszej oczyszczalni ścieków 7**. Odwrotną stroną dostarczania wody jest problem odprowadzenia tej zużytej. W średniowieczu i czasach późniejszych wodę wylewano wprost na ulice lub na tyły posesji, korzystając z rowu łączącego się z fosą. Wybrukowanie ulic i wydzielenie rynsztoków niewiele poprawiło sytuację sanitarną, dlatego też projektując wodociągi przygotowano także dokumentację kanalizacji. W 1904 roku w firmie Davida Grove opracowano dokumentację kanalizacji miejskiej, obejmującej 90 ha terenów miejskich. Oczyszczalnię ścieków zlokalizowano właśnie przy ul. Sambora. Zezwolenie na budowę firma otrzymała 28 sierpnia 1908 roku i w ciągu dwóch lat zbudowano główny ciąg doprowadzający ścieki do oczyszczalni mechanicznej i dalej rurą 50 metrów w głąb Wisły. Na ok. 80% powierzchni miasta była to kanalizacja grawitacyjna.



Na pozostałym obszarze wybudowano kanalizację tłoczną, z jedną przepompownią na osiedlu Zatorze, uruchomioną w 1909 roku. W 1913 roku powstała sieć kanalizacyjna wzdłuż ul. Gdańskiej w kierunku Malinowa i wsi Lunau (obecnego Suchostrzygi). W latach 1934 - 35 pociągnięto kanalizację na ul. Badowską, Henryka Dąbrowskiego i Wiejską, a w 1938 roku dotarła na osiedle Prątnica. Po wojnie, w latach 1954 - 1955, wraz z siecią wodociągową dociągnięto kanalizację do Działek Staszica, ul. Ceglarskiej i Żuławskiej. Do końca lat 60

- tych zbudowano kolektory przy ul. Wojska Polskiego i Gdańskiej, a w 1986 roku zbudowano kolektor na Zatorzu likwidując dotychczasową przepompownię. Oczyszczalnia na Sambora funkcjonowała do roku 1997, kiedy to oddano do użytku mechaniczno – biologiczną oczyszczalnię przy ul. Czatkowskiej.

Z tego miejsca doskonale widać nasz największy zabytek Most Tczewski, podczas budowy którego musiano zmienić bieg najstarszego reliktu tczewskiej hydrotechniki – Kanału Młyńskiego. Łączy on jezioro Rokickie z Wisłą, został wykopany przez Krzyżaków do roku 1342. Jak jego nazwa wskazuje służył do napędzania zbudowanego przy nim młyna. Pierwotnie była to duża murowana konstrukcja z dziewięcioma kołami, która została zniszczona w roku 1433. Po odbudowie posiadał sześć kół, z których pięć miało zboże, a jedno śrutowało słody potrzebne w piwowarstwie. Podczas potopu szwedzkiego został po raz trzeci zniszczony, odbudowany jedynie z trzema kołami przetrwał do rozbiorów. Na Kanale Młyńskim powstał również folusz, który służył do spłniania sukna i mielenia kory na garbnik wyprawiania skór oraz młyn tarciczny, który ciął drewno. Dzisiaj wody Kanału Młyńskiego napędzają niewielką elektrownię wodną.



W tym miejscu kończy się szlak tczewskiej hydrotechniki, troszczmy się o zabytki z nią związane i nie pozwólmy, aby historia zniknęła z naszych ulic.

LukaszB

dla głodnych wiedzy: dawnytczew.pl/forum

